

## **„Z potrzeby serca i rozumu” w Podgórzu uczczono pamięć ofiar deportacji na Sybir**

**W mroźną noc z 9 na 10 lutego 1940 roku sowieccy żołnierze z setek domów w rejonie Łomży, także z Podgóra, Gielczyna, Konarzyc czy Janowa wyciągnęli kobiety z dziećmi, mężczyzn, starców... Tak zaczynała się pierwsza z czterech deportacji Polaków w głąb Związku Radzieckiego. W 86. rocznicę bolesnych wydarzeń, przedstawiciele władz państwowych, samorządowych oraz mieszkańcy regionu spotkali się w Podgórzu, aby oddać hołd wywiezionym na „niehumanitarną ziemię”.**

Uroczystości rozpoczęły się 8 lutego 2026 r. Mszą Świętą za Ojczyznę w kościele pw. św. Antoniego w Podgórzu. Następnie uczestnicy przeszli w pochodzie przed znajdujący się przy Centrum Kultury Gminy Łomża Pomnik Pamięci Ofiar Sybiru. Tu w asyście honorowej pocztów: Związku Sybiraków Oddział w Łomży, Gminy Łomża, Ochotniczej Straży Pożarnej w Podgórzu, Szkoły Podstawowej im. Rodziny Jabłońskich w Pniewie, Szkoły Podstawowej w Podgórzu im. Ks. Kard. S. Wyszyńskiego, Szkoły Podstawowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wygodzie, Szkoły Podstawowej im. Papieża Jana Pawła II w Jarnutach, Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Kupiskach oraz żołnierzy 13. Batalionu Lekkiej Piechoty z Łomży odśpiewano hymn państwowy oraz Pieśń Sybiraków.

Gospodarz uroczystości, wójt Gminy Łomża Piotr Kłys, w poruszających słowach wyjaśnił ideę corocznych spotkań.

- Spotykamy się z potrzeby serca i rozumu. Z potrzeby serca, ponieważ pamiętamy o tych, którzy zostali wywiezieni w głąb Związku Radzieckiego. Najczęściej byli niewinni, a ich jedyną winą było to, że byli Polakami. Z potrzeby rozumu pamiętamy dlatego, aby przekazywać tę troskę o historię najmłodszym pokoleniom – podkreślał Piotr Kłys.

Pierwsza z czterech masowych wywózek była dla Polaków szokiem. Jak przypomniał prof. Krzysztof Sychowicz, dyrektor białostockiego oddziału IPN, Sowietom byli do niej skrupulatnie przygotowani. Już w grudniu 1939 roku tworzone były listy osób przeznaczonych do deportacji -głównie osadników wojskowych i rodzin mundurowych – w czym pomagali lokalni kolaboranci.

- Tamten okres nadal wymaga badań i jest dużo jeszcze do odkrycia i uzupełnienia. O ile mamy dosyć dokładne dane dotyczące tej pierwszej zsyłki z lutego 1940 r., to nadal niewiele wiemy o późniejszych zesłańcach z lat 1940-41. Nie znamy ani ich liczby, ani dalszych ich losów, ponieważ to wszystko jest w archiwach białoruskich, do których nie mamy dostępu - mówił Krzysztof Sychowicz.

Z samego Podgórza wywieziono wówczas około 180 osób. Łącznie ze stacji kolejowej w Łomży w bydłowych wagonach w głąb ZSRR wyjechało prawie 1400 mieszkańców regionu. Historycy podkreślają, że mróz, nocna pora i brutalność funkcjonariuszy NKWD miały na celu nie tylko fizyczne usunięcie „elementów niebezpiecznych”, ale i całkowite złamanie polskiego ducha.

Pod pomnikiem złożono liczne wieńce i zapalono znicze. Wśród delegacji znaleźli się m.in.: Sybiracy, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefan Krajewski, Parlamentarzyści: posłanki Bogumiła Olbryś i Alicja Łepkowska-Gołaś oraz senator Marek Komorowski, wójt Piotr Kłys oraz wicestarosta łomżyński Anna Gawrych, przedstawiciele jednostek wojskowych z Garnizonu Łomża, Instytutu Pamięci Narodowej, Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, oraz Stowarzyszenia Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych.

Ważnym punktem obchodów była prelekcja Teresy Dzięgielewskiej z IPN oraz premiera unikalnej publikacji: „Kronika Oddziału Związku Sybiraków w Łomży 1989 - 2025. Dzieciom Sybiru”, dokumentującej działalność lokalnego oddziału i upamiętniającą losy wywiezionych w głąb ZSRR. Publikacja zawiera wspomnienia, zdjęcia i relacje Sybiraków, a jej premiera stała się ważnym elementem utrwalania pamięci historycznej.

Podobnie jak w latach poprzednich rocznica pierwszej deportacji była okazją do wręczenia Odznak Honorowych Sybiraka - tym razem odebrali je: senator Marek Komorowski, komendant KM PSP w Łomży Arkadiusz Obrycki oraz Anna Zawadzka i Sylwester Zawadzki.

---

10 lut 2026 08:20